



Zamknij drzwi złemu

Autor: Robert DeGrandis

Gdy żywimy do kogoś gorycz, żal i nie przebaczymy, to tym samym otwieramy diabłu drogę do naszego życia. Wiele rodzin, nie mówiąc o całych narodach, zostało rozbitych z powodu nieprzebaczenia, goryczy, żalów i nienawiści

Jestem mocno przekonany o tym, że uczucia te poddają ludzi pod działanie sił demonicznych. Widziałem to i wiele razy doświadczałem tego, w jaki sposób działają duchy nieprzebaczenia, duchy złości, duchy goryczy, duchy nienawiści. W książce zatytułowanej *Medicine, Arthritis and Spiritual Laws (Medycyna, artretyzm i prawo duchowe)* dr Lorin Swain stwierdza, że gdy chowamy i pielęgnujemy w sobie gorycz, nienawiść czy nieprzebaczenie, to w końcu popadniemy w chorobę. Jeśli nie pozbedziemy się tych negatywnych uczuć, jeśli dopuścimy, aby nieprzebaczenie było częścią nas, wtedy po pewnym czasie odbije się to na naszej kondycji fizycznej, ujawniając się w postaci choroby.

Także Ruth Carter Stapleton twierdzi, że cały sens posługi wewnętrznego uzdrawiania ma ścisły związek z otwarciem się danej osoby na przyjmowanie i okazywanie przebaczenia. Zgadzam się, że gdy szukamy przebaczenia i gdy je okazujemy, zamykamy tym samym drzwi Złemu (...).

Świat wokół nas pogrążony jest w zamęcie. Dzieje się tak dlatego, że w sercach ludzi jest zamęt. Wszystko, co widzisz w otaczającym świecie, stanowi odbicie tego, co znajduje się w sercach ludzkich. Gniew, żal i uraza leżą u podstaw wszystkich zbrodni i okrucieństw popełnianych w naszych miastach. Psycholodzy i psychiatry pracujący z więźniami twierdzą, że są oni w większości przepełnieni gniewem, skierowanym najczęściej przeciw własnym rodzicom. Około 95% ludzi skazanych za zbrodnie pochodzi z rozbitych rodzin, w których doznali różnych negatywnych doświadczeń. Gniew szuka ujścia i dlatego tak często obserwuje się u nich zachowania społeczne, nacechowane brutalnością wobec współwięźniów.

Francis MacNatt twierdzi, że powierzenie się Duchowi Świętemu znacznie ułatwia proces uzdrawiania; to samo dotyczy przebaczenia. Gdy ludzie są prowadzeni przez Ducha Świętego, wtedy On sam uświadamia im nieodpartą potrzebę przebaczenia innym, a jednocześnie coraz pełniej ich do tego uzdalnia. Duch Święty zawsze jest Tym, który wzywa nas do przebaczenia.

Jesteśmy powołani do tego, aby przekazywać sobie nawzajem miłość Chrystusa. W sakramencie bierzmowania każdy katolik został upoważniony i zobowiązany do tego, by być świadkiem miłości Pana; jednym ze sposobów realizacji tego „mandatu zaufania” jest modlitwa z innymi i za innych. Gdy to czynisz, gdy otwierasz się w modlitwie na drugiego człowieka, wtedy zarówno ty, jak i on doświadczacie uzdrawiającej potęgi miłości.

Modlitwa przebaczenia

„Panie Jezu Chryste, proszę Cię dzisiaj o to, bym przebaczył każdemu człowiekowi, który w moim życiu mnie skrzywdził. Wiem, że Ty dasz mi siłę, abym to uczynił; dziękuję Ci za to, że kochasz mnie bardziej niż ja kocham siebie i że pragniesz mojego szczęścia bardziej niż ja sam pragnę go dla siebie.

Panie Jezu, pragnę być wolny od uczuć żalu, goryczy i nieprzebaczenia względem Ciebie, które rodziły się we mnie, ilekroć myślałem, że to Ty

zsyłasz śmierć, trudności, kłopoty finansowe, kary i choroby na moją rodzinę.

Panie, podczas spowiedzi wyznałem Ci moje grzechy, winy i słabości. Wszystko to, co jest naprawdę złe we mnie, i to, co wydaje mi się, że jest złe – ponieważ Ty mi wszystko przebaczyłeś, dlatego ja również przebaczam sobie. Wszelkie praktyki okultystyczne, seanse spirytystyczne, stawianie horoskopów, wróżenie, rzucanie czarów; to, że nadużywałem Twojego imienia, że nie oddawałem Ci czci, że raniłem swoich rodziców, że upijałem się, brałem narkotyki; przebaczam sobie wszelkie grzechy nieczystości, cudzołóstwa, aborcje, kradzieże, kłamstwa – to wszystko dziś sobie przebaczam. Dziękuję Ci, Panie, za Twoją łaskę w tej właśnie chwili.”

Modląc się dalej, przebacz z serca swojej matce, ojcu, braciom i siostram, żonie, mężowi, dzieciom, wszystkim krewnym, kolegom w pracy, sąsiadom, swojemu księdzu, wszystkim publicznym osobom, pracodawcy, nauczycielom, przyjaciołom. Na zakończenie pomódl się o łaskę przebaczenie tej jednej osobie w Twoim życiu, która zraniła Cię najbardziej, kogo uważasz za swojego największego wroga, komu powiedziałaś, że nigdy nie przebaczysz.

Dziękuję Ci, Jezu, że jestem wolny od zła nieprzebaczenia. Niech Twój Święty Duch napęlni mnie światłem, które oświeci wszystkie mroczne zakamarki mojego umysłu. Amen.

o. Robert DeGrandis, „*Miłość przebacza*”